

# Bogdan Snoch

---

## Uruchomienie i rozbudowa szkolnictwa średniego ogólnokształcącego na Górnym Śląsku w latach 1945-1948

---

Prace Naukowe. Pedagogika 5, 103-117

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogdan Snoch

## **Uruchomienie i rozbudowa szkolnictwa średniego ogólnokształcącego na Górnym Śląsku w latach 1945-1948**

Problem ten nie doczekał się pełnego, wyczerpującego opracowania ze względu na skomplikowaną sytuację ówczesnej jednostki administracyjnej jaką było woj. śląsko-dąbrowskie obejmujące: Zagłębie Dąbrowskie (pow. Będzin i Zawiercie przyłączone z woj. kieleckiego), dawne województwo śląskie (odzyskana w 1922 r. część Śląska) i Śląsk Opolski (przyłączona w 1945 r. była rejencja opolska). To zróżnicowanie terytorialne wywierało wpływ na całokształt życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego w tym burzliwym okresie dziejów. Na obszarze tym zachodziły przeobrażenia demograficzno-etniczne: wysiedlanie ludności niemieckiej, rehabilitacja w dawnym województwie śląskim, weryfikacja na Śląsku (akcja uznawania za Polaków) i osadnictwo polskie. Przenoszono tu urządzenia z innych terenów; narastały antagonizmy między grupami ludności, tarcia między organizacjami politycznymi a także dochodziło do rozbieżności między organami władzy a różnymi grupami zawodowymi. Omówienie skomplikowanych problemów górnośląskich przekroczyłoby skromne ramy niniejszego artykułu, stąd też poświęcę uwagę tylko sprawom uruchomienia i rozbudowy szkolnictwa średniego i ogólnokształcącego.

Poza tym problem ten jest ciekawy również z tego względu, że w latach zakreślonych tytułem szkolnictwo średnie ogólnokształcące funkcjonowało na podstawie przepisów ustawy z 11.03.1932 r. (z pewnymi zmianami), było dwustopniowe (gimnazjum i liceum) i kształtowało się w dwu płaszczyznach: uruchamianie i odbudowa w powiatach Zagłębia Dąbrowskiego i dawnego woj. śląskiego oraz budowa od podstaw polskiej szkoły średniej na Śląsku Opolskim. Na cały ten proces nakładała się ówczesna sytuacja w woj. śląsko-dąbrowskim pomimo niezależności administracji oświatowej od administracji państwowej.

Po wyzwoleniu nie czekając na instrukcje i zalecenia władz nadrzędnych rozpoczęto odbudowę średniego szkolnictwa ogólnokształcącego. Równoległe z zapisem dzieci do szkół powszechnych rejestrowano nauczycieli i uczniów szkół średnich. Najwcześniej rozpoczęto ją na terenie Chorzowa, Katowic i Tarnowskich Gór. Już

31.01. 1945 r. burmistrz Chorzowa Jańczok zlecił nauczycielowi A. Rudnickiemu zorganizowanie gimnazjum koedukacyjnego, do którego ogłoszono wpisy 6 lutego. 2 lutego mgr S. Książek z polecenia Wojewódzkiego Wydziału Oświaty przystąpił do organizowania szkół średnich w Tarnowskich Górach, ogłaszając z dniem 8.02. rekrutację do gimnazjum. W ciągu kilku dni zgłosiło się ponad 1100 kandydatów, z których po egzaminie kwalifikacyjnym przyjęto 880.

W większości miast nabór do gimnazjów i liceów rozpoczęto w zasadzie 8 lutego. Do nowo otwieranych szkół średnich napływała w pierwszej kolejności przede wszystkim młodzież pochodząca z rodzin inteligentnych (tradycja kształcenia się w szkole średniej) a następnie również ze środowisk robotniczych. Do 20.02.1945 r. powstały gimnazja i licea ogólnokształcące w Chorzowie, Katowicach i Tarnowskich Górach, do których zgłosiło się 1792 uczniów.<sup>1</sup> W celu zorganizowania dalszych szkół średnich oddelegowano specjalnych wysłanników do Bielska, Mikołowa, Mysłowic, Pszczyny i Siemianowic Śląskich.<sup>2</sup>

Uruchamianie szkół napotykało na trudności wynikające ze strat, jakie poniosło szkolnictwo na bazie lokalowej, sprzęcie szkolnym, środkach dydaktycznych, wyposażeniu pracowni, w księgozbiorach i sprzęcie gimnastycznym. Większość obiektów szkolnych była zdewastowana lub zniszczona. Ogólnie ocenia się, że 55% budynków tych szkół nie nadawała się do bezzwłocznego użytkowania. Spalony był gmach szkoły średniej w Strzelcach Opolskich, zdewastowane budynki w Grodkowie i Namysłowie. Częściowo zniszczony był również budynek liceum im. A. Asnyka w Cieszynie oraz gmachy gimnazjów w Lublińcu i Cieszynie. Zdewastowany był gmach II liceum w Bytomiu a budynek gimnazjum im E. Plater w Sosnowcu wymagał pilnej rekonstrukcji. Pilnych prac remontowych wymagały obiekty szkół średnich w Chorzowie, Katowicach, Mikołowie, Rudzie Śląskiej i Rybniku.

Katastrofalnie przedstawiała się sytuacja w wyposażeniu szkół średnich w sprzęt szkolny, którego brakowało w granicach 30-100%; środki dydaktyczne - 50-100%; wyposażenie pracowni przedmiotowych - 50-100%. Zagładzie uległy biblioteki szkolne, wyposażenie sal gimnastycznych i warsztatów szkolnych. Oblicza się, że wyposażenie szkolnictwa średniego w dawnym województwie śląskim i Zagłębiu Dąbrowskim uległo zniszczeniu przeciętnie w 84%,<sup>3</sup> np. gimnazjum prywatne w Będzinie poniosło straty na sumę 335 tys. zł, gimnazjum i liceum miejskie w Chorzowie - 180 tys. zł, taka sama placówka w Mikołowie - 195 tys zł, w Sosnowcu - 265 tys zł (wg wartości z 1939 r.). W związku z tym na terenie województwa były takie szkoły, do których uczniowie musieli przynieść stoły i krzesła, żeby można było

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej AP Kat.) Wydz. ogólny 377. Sprawozdanie naczelnika Wydz. Szkolnictwa Ogólnokształcącego A. Munnicha z 28.02.1945 r.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> AP Kat. KOS 105-107, 109-112, Arkusze ewidencyjne strat i szkód wojennych.

rozpocząć zajęcia szkolne. A gdy nie udało się doraźnie wyposażyć placówki szkolnej w odpowiedni sprzęt, młodzież z braku ław i krzeseł siedziała wprost na podłodze, jak to miało miejsce w liceum im. M. Kopernika w Będzinie.

Pomimo tych trudności konsekwentnie otwierano placówki szkolne. Od połowy marca 1945 r. w wyniku zarządzenia władz przekazanego organizatorom szkolnictwa średniego na naradzie w Katowicach (9.03) wprowadzono podział szkół średnich na gimnazja i licea - normalne, skrócone i wieczorowe.

Przy zgłaszaniu się kandydatów do klasy I gimnazjum żądano okazania świadectwa ukończenia VI lub VII klasy szkoły powszechnej lub świadectwa ukończenia równorzędnych klas szkoły niemieckiej albo radzieckiej (od kwietnia - maja 1945). Do egzaminu wstępnego dopuszczano również osoby bez odpowiedniego świadectwa, lecz dysponujące odpowiednim zasobem wiadomości. Poza tym niektórzy dyrektorzy żądali od rodziców dodatkowo zaświadczeń o obywatelstwie (np. w Gliwicach wymagano zaświadczeń stwierdzających polskość, które wystawiał Polski Komitet Obywatelski miasta Gliwic).<sup>4</sup>

W marcu 1945 r. KOS wydało okólnik regulujący tryb przyjmowania młodzieży do odpowiednich klas gimnazjów i liceów. I tak:

a) do "gimnazjum i liceum normalnego" mogli być przyjmowani uczniowie z następujących grup wiekowych: klasy gimnazjalne: I - 12-14 II - 13-15 III - 14-16 IV - 15-17 klasy licealne: I - 16-18 II - 17-19 lat;

b) do "gimnazjum skróconego" (z półrocznym okresem nauczania w każdej klasie) gimnazjum: I - 15-16 II - 16-17 III - 17-18 IV - 18-19 lat;

c) na kursy wieczorowe dla dorosłych kwalifikowano: I - 18 II - 19 III - 20 IV - 21 lat.

Inauguracja nauki odbywała się w różnych terminach. Według ustaleń Z. Rabcickiego<sup>5</sup>, pierwsza inauguracja w szkole średniej odbyła się 12.02.1945 r. w Państwowym Gimnazjum i Liceum Żeńskim w Tarnowskich Górach. 17.02 rozpoczęły prace państwowe gimnazja i licea męskie i żeńskie w Katowicach oraz im. Odrowążów w Chorzowie. Drugiego lutego podjęła działalność szkoła średnia w Lublińcu, a 28 lutego gimnazjum i liceum męskie w Mysłowicach. Na początku marca uruchomiono kolejne szkoły w Będzinie, Siemianowicach Śląskich i Sosnowcu. Według stanu na dzień 21 marca czynnych było 14 szkół państwowych, 4 miejskie (komunalne) i jedna prywatna (Będzin)<sup>6</sup>. Na przełomie marca-kwietnia pracowało już 25 szkół, w których z 8895 uczniami pracowało 417 nauczycieli. Po podjęciu organizacji szkół średnich na Śląsku Opolskim liczba szkół w końcu kwietnia wzrosła do 39, w których pracowało

<sup>4</sup> Tamże. Prot. z konferencji Rady Pedagogicznej w Gliwicach (4.05.1945).

<sup>5</sup> Rabcicki Z., Szkoły średnie ogólnokształcące w województwie katowickim w latach 1945-1970, Katowice 1974, s. 20; Kronika Pań. Gim. i Liceum żeń. w Tarnowskich Górach, s. 2.

<sup>6</sup> Dz. U. KOS 1945, Nr 1, s. 27.

575 nauczycieli, a uczyło się 13 377 uczniów.<sup>7</sup> W liczbie tej znajdowało się 31 szkół państwowych, 5 miejskich i 3 prywatne. 15.06.1945 r. w 45 szkołach średnich podzielonych na 488 oddziałów uczyło się już 16 227 uczniów. W szkolnictwie średnim pracowało wówczas 668 nauczycieli, z których 235 nie posiadało kwalifikacji do nauczania w szkołach tego typu.<sup>8</sup> W połowie lipca czynnych było 61 szkół, w których z 18 220 uczniami pracowało już 829 nauczycieli. W okresie od

Szkoły średnie	typ szkoły	miejscowość	stan				
			21 marca		30 kwietnia		
			Naucz.	Uczniów	Naucz.	Uczniów	
Państwowe							
gimnazjum	męskie	Bielsko	-	-	20	307	
"	żeńskie	Bielsko	-	-	4	229	
"	męskie	Bytom I	-	6	200	-	
"	męskie	Bytom II	-	-	5	198	
"	żeńskie	Bytom	-	-	10	360	
"	męskie	Dąbrowa G.	-	-	12	450	
"	męskie	Gliwice I	-	-	2	-	
"	męskie	Gliwice II	-	-	1	-	
"	żeńskie	Gliwice	-	-	2	170	
"	męskie	Zabrze I	-	-	6	169	
"	męskie	Zabrze II	-	-	6	260	
"	żeńskie	Zabrze	-	-	4	201	
"	męskie	Zawiercie	-	-	16	500	
"	żeńskie	Zawiercie	-	-	14	450	
"	koedukacyjne	Zory	-	-	5	179	
gimnazjum i liceum	męskie	Chorzów	29	562	29	562	
"	żeńskie	Dąbrowa G.	19	630	19	630	
"	męskie	Katowice	44	485	44	485	
"	koedukacyjne	Lubliniec	7	270	7	157	
"	koedukacyjne	Mikołów	14	123	14	123	
"	męskie	Mysłowice	16	34	116	341	
"	koedukacyjne	Nowa Wjeś	12	383	15	383	
"	koedukacyjne	Piekary Śl.	11	370	19	570	
"	męskie	Pszczyna	13	174	13	174	
"	koedukacyjne	Rybnik	-	-	6	78	
"	koedukacyjne	Siemianowice	16	426	17	454	
"	męskie	Sosnowiec	20	568	20	568	
"	żeńskie	Sosnowiec	-	-	20	575	
"	męskie	Sosnowiec	-	-	16	305	
"	męskie	Tarnowskie G.	9	421	13	436	
"	żeńskie	Tarnowskie G.	19	332	19	332	
Miejskie (Komunalne)							
gimnazjum	żeńskie	Chorzów	19	332	23	332	
"	męskie	Katowice	18	284	18	285	
"	żeńskie	Katowice	28	527	30	527	
"	żeńskie	Mysłowice	14	274	22	332	
"	koedukacyjne	Ruda Śl.	6	269	9	269	
Prywatne							
gimnazjum	żeńskie	Będzin	17	450	17	430	
"	męskie	Będzin	-	-	18	603	
"	koedukacyjne	Sosnowiec	-	-	9	270	
Razem			340	7522	575	13377	

Źródło: Dz.U.KOS 1945, nr 1, s. 27; nr 2, s. 47.

<sup>7</sup> Dz.U.KOS 1945, Nr 2, poz. 85.

marca do lipca liczba szkół wzrosła ponad czterokrotnie, a liczba uczącej się młodzieży zwiększyła się trzy i pół raza. W ówczesnych warunkach było to poważne osiągnięcie w dziedzinie organizacji szkolnictwa średniego.<sup>9</sup>

Uruchamiając w sposób niemalże żywiołowy szkolnictwo średnie, władze oświatowe miały również na uwadze problem rozwiązania opóźnienia w nauce młodzieży. Dlatego też tych, którzy zdali egzamin kwalifikacyjny z wynikiem bardzo dobrym lub dobrym przenoszono do klasy II gimnazjum, natomiast tych wszystkich, co otrzymali oceny negatywne przekazywano do tworzonych klas przygotowawczych. Program takich klas opierał się na dwu ostatnich klasach szkoły powszechnej ze zwiększoną liczbą godzin z języka polskiego, historii i geografii Polski. Inne przedmioty nauczania prowadzono w celu powtórzenia materiału i "przyswojenia określeń polskich".

Dla młodzieży "przerośniętej wiekiem" tworzone skrócone 2-letnie gimnazja, w których w ciągu jednego roku realizowano materiał dwu klas. Podobny system został przyjęty dla młodzieży dorosłej, która uczęszczała do gimnazjów w godzinach popołudniowych (po godz. 14).

Właściwy proces dydaktyczno-wychowawczy rozpoczął się dopiero od nowego roku szkolnego 1945/46. Pełna szkoła średnia ogólnokształcąca była dwustopniowa składała się z dwu członów: 4-letniego gimnazjum na podbudowie VI klasy szkoły powszechnej i 2-letniego liceum o profilach: humanistycznym, matematyczno-fizycznym i przyrodniczym. KOS śląskiego dążyło do zbliżenia tej szkoły do szerokich kręgów społecznych.<sup>10</sup>

Instrukcja o organizacji roku szkolnego 1945/46 dawała dyrektorom prawo organizowania klas I jako wyrównawczych, bez obowiązku nauki w niej języka łacińskiego, a lekcje tego przedmiotu dyrektor mógł przeznaczyć na uzupełnienie braków z języka polskiego, historii, i geografii Polski. Absolwentów klasy VII polecano przyjmować bez egzaminu do klasy II liceum z obowiązkiem uczenia się łaciny. Dla młodzieży "wiekiem przerośniętej", Min. Oświaty zalecało organizować klasy o ustroju semestralnym.<sup>11</sup> W roku szkolnym władze ministerialne zakładały, że klasa VIII będzie miała program nauczania zbieżny z programem I klasy nowego 3-letniego gimnazjum. Równocześnie nakazywały w dalszym ciągu organizować klasy i szkoły semestralne w celu wyrównywania następstw okupacji w nauczaniu.

O model szkoły średniej toczył się już spór na zjeździe łódzkim. W miejsce dotychczasowego modelu (6+4+2) Min. Oświaty proponowało szkołę ogólnokształcąca 11-letnią (5 klas nauczania początkowego + 3 klasy niższe + 3 klasy wyższe szkoły

<sup>8</sup> Dz. U. KOS 1945, Nr 3.

<sup>9</sup> Szkoły średnie ogólnokształcące w woj. śląsko-dąbrowskim.

<sup>10</sup> Świadczyła o tym treść instrukcji w wydanej w związku z organizacją roku szkol. 1945/46 a przewidującej powoływanie filii "celem udostępnienia szerokim rzeszom młodzieży szkół średnich".

<sup>11</sup> Decyzje o rekrutowaniu absolwentów klas VII-myh do klasy II gimnazjum było oznaką zerwania z zasadą oparcia tej szkoły na podbudowie programowej klasy załazek tworzenia jednolitej szkoły ogól-

średniej). Obecni na zjeździe przedstawiciele KOS śląskiego proponowali model: 6-letnia szkoła powszechna a na jej podstawie 4-letnie kursy zawodowe dla pozostałej młodzieży.<sup>12</sup>

Koncepcje modelowe wywoływały wiele zastrzeżeń, dlatego resort oświaty nie dokonywał większych zmian w strukturze tego szkolnictwa. Postulował tylko zagęszczenie sieci szkół średnich w taki sposób, aby w każdym powiecie istniała co najmniej jedna szkoła średnia ogólnokształcąca, przy której w razie potrzeby powstałby internat.

Przełomowym momentem w zmianach strukturalnych stało się wprowadzenie 8-letniego obowiązkowego kursu nauczania. Instrukcja Min. Oświaty na rok szkolny 1947/48 zniósła 3-letnie gimnazjum, ale utrzymała 2-letnie gimnazjum ogólnokształcące. Decyzja ta stanowiła załączek realizacji koncepcji 4-letniej szkoły średniej opartej na 8-klasowej szkole podstawowej. Szybko jednak zorientowano się, że istniejąca na wsi sieć szkolna nie gwarantuje objęcia nauką wszystkich dzieci wiejskich, wobec czego zrezygnowano z realizacji tej koncepcji. Poza tym na odstępstwo od tych zamierzeń wpłynął fakt, że państwo nie mogło sobie pozwolić na kosztowne wydłużenie procesu kształcenia. Silna również była potrzeba szybkiego dopływu pracowników do gospodarki narodowej.

Naprzeciw tym potrzebom wyszła decyzja KC PPR z 1.03.1948 r. o powołaniu 11-letniej szkoły ogólnokształcącej, składającej się z 7-klasowej szkoły podstawowej i 4-letniego liceum. Postulat ten zreferował minister oświaty S. Skrzyszewski na krajowym zjeździe kuratorów i naczelników wydziałów w kuratoriach w kwietniu 1945 r., a już 4 maja ministerstwo wydało instrukcje o organizacji roku szkolnego 1948/49.<sup>13</sup> W myśl tej instrukcji z dniem 1 września powstawała szkoła ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego (SPiLO) o klasach I-XI i szkoła ogólnokształcąca stopnia licealnego o klasach VIII-XI bez podziału na klasy sprofilowane. Zgodnie z ustaleniami władz centralnych kształtowała się sytuacja szkolnictwa średniego na Górnym Śląsku. KOS w Katowicach instrukcje resortu dostosowało do warunków lokalnych. W okólniku z 26.03.1945 r.<sup>14</sup> kuratorium zwalniało uczniów zdolnych i dobrze przygotowanych w klasach IV gimnazjum od nauki języka łacińskiego a drugoklasistów z typu klasycznego i przyrodniczego polecało kierować do liceów humanistycznych i matematyczno-fizycznych. Kolejny okólnik zapowiadał 3 typy szkół średnich: gimnazjum i liceum normalne - z jednorocznym okresem nauki w każdej klasie, według programu przedwojennego dostosowanego do aktualnej rzeczywistości państwa; gimnazjum skrócone oraz gimnazja i licea dla dorosłych półrocznym okre-

<sup>12</sup> Rabicki Z., Szkoły ... (op. cit.) s. 38.

<sup>13</sup> Dz. U. Min. Oświaty 1948, nr 5, poz. 86.

<sup>14</sup> AP Kat. KOS 90. Okólnik nr 16.

sem nauczania w każdej klasie.<sup>15</sup> Warunki przyjęcia dla każdego typu KOS określało następująco:

Do gimnazjów przyjmować kandydatów w wieku 12-14 lat, którzy na egzaminie wstępnym pisemnym i ustnym z języka polskiego i matematyki uzyskali ocenę pozytywną. Otrzymanie dwóch ocen niedostatecznych dyskwalifikowało kandydata, ale uzyskanie jednej oceny negatywnej umożliwiało mu przyjęcie do klasy przygotowawczej.<sup>16</sup> Warunkiem przyjęcia do klasy I licealnej był wiek 17-19 lat, świadectwo ukończenia gimnazjum lub złożony egzamin, a do klasy II wiek 17-19 lat, świadectwo ukończenia klasy I licealnej albo świadectwo ukończenia gimnazjum i złożenie odpowiedniego egzaminu;

Do gimnazjum skróconego zalecano przyjmować kandydatów w wieku 15-19 lat. Jeżeli w pierwszym miesiącu nauki przyjęci do klas II, III i IV nie wykazali się postępami w nauce mogli być przesunięci do klasy niższej;<sup>17</sup>

Dla młodzieży powyżej 18 roku życia w celu "umożliwienia korzystania z nauki" utworzono gimnazja i licea wieczorowe dla pracujących. Zajęcia odbywały się po godz. 15 a nauka była płatna (miesięcznie 50-100 zł). Uczniom zdolnym zakwalifikowanym przez Radę Pedagogiczną zapewniano stypendia.

KOS ustaliło, że w oparciu o okólnik Min. Oświaty z 8.08.1945 r. w roku szkolnym 1945/46 można przyjmować do gimnazjum: do klasy I zasadniczo bez egzaminów na podstawie świadectwa klasy IV, a absolwentów klasy VII do klasy II. Egzamin wstępny przewidywano przy liczbie kandydatów przekraczającej ilość miejsc w danej szkole,<sup>18</sup> który miał się odbywać według regulaminu przyjmowania uczniów do państwowych liceów ogólnokształcących z 1937 roku.<sup>19</sup> Wyniki egzaminu ustalano bez wyróżniania części pisemnej i ustnej, przy czym komisja miała brać pod uwagę zdolności, zainteresowania kandydata oraz zakres przyswojonej wiedzy. W specjalnym piśmie do dyrekcji szkół z 21.08.1945 r. kurator sprecyzował granice wiekowe kandydatów do poszczególnych typów szkół.<sup>20</sup>

Ustalono wówczas ze względu na młodzież repatriancką, że uczniowie szkół radzieckich z niepolskim językiem nauczania we wszystkich przypadkach będą zdawać egzamin z geografii Polski. Uczniowie klasy V radzieckiej szkoły 10-letniej mogli zostać przyjęci do klasy I gimnazjalnej, klasy VI - do klasy II, klasy VII - do III, klasy VIII - do IV, a IX i X do klasy I i II licealnej.<sup>21</sup> Ustalenia te miały zapobiec nieporozumieniom przy ubieganiu się młodzieży o przyjęcie do szkół średnich.

<sup>15</sup> Dz. U. KOS 1945, nr 2, poz. 59; WAP Kat. KOS 90, Okólnik nr 20.

<sup>16</sup> Klasę przygotowawczą utworzono z uczniów, którzy na egzaminie wstępnym wykazali słabą znajomość języka polskiego albo w pierwszym okresie nauki (1.09.-15.11) zostali zdyskwalifikowani.

<sup>17</sup> Okólnik nr 20 określał szczegółowo wiek kl. I - 15 - 16, kl. II - 16-17, kl. III - 17-18, kl. IV - 18-19 lat.

<sup>18</sup> AP Kat. KOS 92. Pismo Kuratorium z 25.08.1945 r.

<sup>19</sup> AP Kat. KOS 48. Pismo Kuratorium z 22.08.1945 r.

<sup>20</sup> AP Kat. KOS 91. Pismo kuratora z 21.08.1945 r.

<sup>21</sup> AP Kat. KOS 92. Pismo KOS do dyr. szkół z 25.09.1945 r.



Instrukcje z 14.08.1945 r. w sprawie programu nauki w gimnazjach i liceach ogólnokształcących (w roku szkolnym 1945/46) otrzymały dyrekcje szkół średnich z wyjątkiem Śląska Opolskiego.<sup>22</sup> KOS podkreślało, że podstawą programu nauczania i planu godzin w roku szkolnym 1945/46 pozostają programy z 1934 r. (dla gimnazjów) i 1937 r. (dla liceów) wraz ze zmianami dokonanymi w 1944/45 r. KOS dostosowywało nadchodzące z Min. Oświaty wytyczne do warunków w woj. śląsko-dąbrowskim oraz możliwości finansowych. Ograniczone środki budżetowe szkolnictwa państwowego wpływały na fakt, że działało tutaj wiele szkół samorządowych (miejskich, komunalnych), społecznych (RTPD i towarzystw) a także prywatnych. W skali ogólnopolskiej w dniu 1.12.1945 r. na 705 szkół średnich było 322 placówek niepaństwowych (45,6) a w niektórych województwach (warszawskie, lubelskie, krakowskie) liczba tych ostatnich przewyższała ilość szkół państwowych. Na Górnym Śląsku we wrześniu 1946 r. pracowało 6 średnich szkół samorządowych, 2 szkoły społeczne oraz 5 prywatnych (39 oddziałów i 1221 uczniów).<sup>23</sup>

Początkowo szkoły średnie powstawały zupełnie spontanicznie. Bardzo często o otwarciu szkoły decydowało to, że w danej miejscowości znajdowała się grupa nauczycieli, przedsiębiorczy organizatorzy oraz przejawiała się aktywna postawa społeczeństwa i władz terenowych.<sup>24</sup> Dzięki temu w latach 1945-1946 zdołano zorganizować 69 szkół średnich. W zasadzie utrzymywano przedwojenną sieć szkół średnich, niemniej jednak w celu rozszerzenia zakresu oddziaływania szkoły średniej z dniem 1.09.1945 r. otwarto szkoły filialne, koedukacyjne, które szybko uzyskały status placówek samodzielnych. Na tej zasadzie powstała szkoła średnia w Żarkach (filia Zawiercia), Wodzisławiu (filia Rybnika), Wiśle (filia Cieszyna), Strzemieszycach (filia Dąbrowy Górniczej) i Katowicach Ligocie.<sup>25</sup> Zakładano, że każda z tych placówek osiągnie liczbę 200-350 uczniów i umożliwi młodzieży robotniczo-chłopskiej kształcenie na poziomie średnim.

Organizowanie szkół średnich napotykało na wiele przeszkód, trudnych niekiedy do przezwyciężenia. Brak było zwłaszcza przygotowanej kadry pedagogicznej, którą uzupełniano nauczycielami ze szkół powszechnych a często zatrudniano osoby bez kwalifikacji zawodowych. Dawały się odczuć trudności w bazie lokalowej a szczególnie wyposażenia w sprzęt szkolny i środki dydaktyczne. Również instrukcje programowe otrzymywane początkowo z Krakowa a następnie z Min. Oświaty w wielu przypadkach były niemożliwe do zastosowania w warunkach śląskich. Np. instrukcje

<sup>22</sup> AP Kat. KOS 65. Pismo KOS z 14.08.1945 r. w sprawie programu nauki w gimnazjach i liceach ogólnokształcących w r. szkolnym 1945/46.

<sup>23</sup> Dz.U. KOS 1946, nr 10, poz. 505. 24. AP Kat. Wydz. Ogólny 50. Sprawozdanie sytuacyjne za wrzesień 1945 r.

<sup>24</sup> AP Kat. KOS 65. Konferencja dyr. średnich szkół ogólnokształcących (1945).

<sup>25</sup> AP Kat. KOS 65. Konferencja dyr. średnich szkół ogólnokształcących (1945).

Min.Oświaty wykluczały przyjmowania dzieci rodziców posiadających DVL (Deutsche Volksliste), gdy tymczasem mieszkańcy Śląska otrzymali automatycznie listę narodowościową, a ludność na Śląsku Opolskim przed 1.09.1939 r. nie była obywatelami Rzeczypospolitej. W takiej sytuacji KOS śląskie stanęło na stanowisku, że można do wszystkich klas przyjmować młodzież ze szkół niemieckich. Początkowo proponowano przyjmować bez zastrzeżeń młodzież z IV grupy DVL oraz z klas pierwszych byłych gimnazjów niemieckich a starszą postawić przed komisją weryfikacyjną.<sup>27</sup> Sprawa ta jednak rozwijała się równoległe z akcją rehabilitacji mieszkańców Górnego Śląska.

Według danych z 15.07.1945 r. w woj. śląsko-dąbrowskim czynnych było 61 szkół średnich, w których pracowało 829 nauczycieli z 18 220 uczniów i uczennic.<sup>28</sup> Z początkiem roku szkolnego 1945/46 Państwowe Gimnazjum i Liceum w Bielsku uległo podziałowi na dwie odrębne placówki.<sup>29</sup> W tym czasie gimnazjum i liceum męskie (organizator i dyrektor z ramienia KOS dr Jerzy Krókowski) i żeńskie (organizatorka i dyrektorka mgr Anna Klubówna) zostały otwarte w Prudniku. Ze względu na teren rolniczy przy obydwu szkołach powstały internaty. Na początku drugiego półrocza 1945/46 powołano do życia gimnazjum w Białej Prudnickiej utrzymywane przez miejscowy Zarząd Miejski.

Od nowego roku szkolnego 1946/47 powstało państwowe gimnazjum i liceum w Katowicach<sup>30</sup> oraz gimnazja w Żarkach, Siewierzu, Koziegłowach<sup>31</sup> i Będzinie.<sup>32</sup> W końcu grudnia 1945 r. działało na terenie województwa 45 gimnazjów i 19 liceów a w 1948 r. znajdowało się tutaj 77 szkół średnich. Z liczby tej 44 placówki były zlokalizowane w Górnos Śląskim Okręgu Przemysłowym, ale wśród nich były takie, które powstały w osiedlach robotniczych, na peryferiach miast, gdzie dotychczas nigdy nie było szkoły średniej (Bytom-Bobrek, Czechowice Łąbedy, Wirek, Radzionków, Knurów, Czeladź, Katowice-Ochojec, Tychy). Ze szkół średnich powstałych poza okręgiem przemysłowym wiele z nich zlokalizowano na terenach rolniczych; Koziegłowy,<sup>33</sup> Myszków, Niemodlin, Otmuchów czy wspomniana powyżej Biała Prudnicka. Próba utworzenia szkoły średniej w Nysie przez ks. werbistów spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem naczelnika Wydziału Szkolnictwa Średniego. W 1948 r. doszły jeszcze 3 szkoły średnie ogólnokształcące prowadzone przez RTPD.<sup>34</sup>

<sup>27</sup> Tamże. Protokół z konferencji w Wydziale Oświaty (13.02.1945).

<sup>28</sup> Dz.U. KOS 1945, nr 2, poz. 85.

<sup>29</sup> AP Kat. KOS 45. Z kroniki zakładu 1945 r. Dyrektorem I gimnazjum został Franciszek Bogacz, dyrektorem II gimnazjum matematyczno-fizycznego Mikołaj Hołubiec.

<sup>30</sup> Dz. U. KOS 1946, nr 10, poz. 463.

<sup>31</sup> "Gazeta Robotnicza" nr 314 z 13.02.1946 r.

<sup>32</sup> Dz. U. KOS 1946, nr 10, poz. 454.

<sup>33</sup> Wspomnienia nauczycieli śląskich, Warszawa 1970, s. 66.

<sup>34</sup> AP Kat. KOS 238 Wykaz szkół ogólnokształcących RTPD (1948). Było to SPiLO Dąbrowa Górnicza, Bytom i Zabrze.

KOS udzielało pomocy szkołom samorządowym. Jeszcze w 1945 r. wystąpiło do Ministerstwa Oświaty z wnioskiem, aby przyznać tym szkołom oraz gimnazjum będzińskiemu, będącemu własnością fundacji, 60 etatów państwowych. W uzasadnieniu zwracano uwagę na fakt, że trzy szkoły średnie (Chorzów, Mysłowice i Ruda Śląska) miały być w 1939 r. upaństwowione.<sup>35</sup> Natomiast szkołom prywatnym zasługującym na poparcie, władze oświatowe II instancji udzielały pomocy materialnej.<sup>36</sup> Jednakże trudności związane z utrzymaniem szkół a do tego wprowadzenie zasady bezpłatności nauki spowodowały, że władze miejskie i instytucje społeczne zwracały się do władz wojewódzkich z prośbą o przejęcie tych placówek i nadanie im statusu szkół państwowych. Procesu upaństwowienia szkół średnich ogólnokształcących na obszarze woj. śląsko-dąbrowskiego nastąpił po 1948 roku.<sup>37</sup>

Powstające szkolnictwo średnie nie zawsze znajdowało odpowiednie warunki do działalności dydaktyczno-wychowawczej.<sup>38</sup> Dość trudna była sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie szkoły prowadziły działalność w obiektach prywatnych lub barakach. Np. budynek w Zawierciu znajdował się w stanie nie nadającym się na szkołę tego typu. Gimnazjum w Koziegłowach znalazło pomieszczenie w budynku szkoły rolniczej, który wymagał niezbędnego remontu.<sup>39</sup> Szkoła ogólnokształcąca w Wiśle ulokowana została w 4 domach wczasowych wynajętych od właścicieli prywatnych. W celu polepszenia warunków pracy gimnazjum w Żarkach, przekazano na wniosek KOS majątek byłej gminy żydowskiej z zastrzeżeniem, że pomieszczenia te nie mogą być użyte na lokale rozrywkowe.<sup>40</sup>

Na konferencji dyrektorów szkół średnich we wrześniu 1946 r. podkreślano, że w trudnych warunkach pracują szkoły w Bielsku, Gliwicach, Katowicach i Katowicach - Ligocie, Pszczynie Sosnowcu, Strzemieszycach, Wiśle i Żorach. Uznano wówczas, że najpilniejszym zadaniem jest przeprowadzenie remontu szkół w Bielsku, Bytomiu, Cieszynie, Dąbrowie Górniczej, Leśnicy, Mysłowicach, Sosnowcu i Zawierciu.<sup>41</sup> Trzeba zaznaczyć, że w latach 1945-1948-1950 szkolnictwo średnie mieściło się przede wszystkim w starym budownictwie szkolnym. Część szkół przejęła dawne bu-

<sup>35</sup> AP Kat. KOS 65. Pismo z 22.08.1945 r. Liczba etatów potrzebnych szkołom średnim w r. szkol. 1945/46.

<sup>36</sup> AP Kat. WRN w Katowicach, mikrofilm 73532. Pomoc szkołom komunalnym.

<sup>37</sup> Tamże. Okólnik nr 75 z 1.12.1949 r. w sprawie przekazania z dniem 1.01.1950 r. Min. Oświaty szkół ogólnokształcących stopnia licealnego utrzymywanych przez samorządy (m.in. KOS przejęto wówczas szkoły w Chorzowie i Rudzie Śląskiej).

<sup>38</sup> AP Kat. KOS 42. Pismo władz miejskich z Koźła (6.07.1945) donoszące, że budynek dawnej szkoły średniej nie może pomieścić szkoły ogólnokształcącej.

<sup>39</sup> AP Kat. Wydz. Ogólny 251. Pismo komitetu gminnego w Koziegłowach do wojewody z 14.08.1946 r.

<sup>40</sup> AP Kat. KOS 266. Okręgowy Urząd Likwidacyjny do KOS 25.11.1947 (zastrzeżenie dotyczyło dawnej synagogi).

<sup>41</sup> Dz. U. KOS 1946, nr 10, poz. 305.

dynki szkolnictwa średniego, co w zasadzie zapewniało im znośne lub nawet dobre warunki do realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego (np. Lubliniec, Opole, Tarnowskie Góry). W znacznie trudniejszych warunkach były szkoły nowo otwarte, którym bazę lokalową należało dopiero stworzyć. W omawianym okresie drogą remontów przysposabiano posiadane obiekty do potrzeb szkół średnich. Duże potrzeby szkolnictwa podstawowego, szczupłe środki finansowe z budżetu oświaty i niewielkie dotacje ze SDFOS uniemożliwiały podjęcie kroków inwestycyjnych w tym szkolnictwie.

Wyposażenie tych szkół wykazywało poważne braki w zakresie sprzętu szkolnego (szafy, krzesła, stoliki, tablice itp.) i środków dydaktycznych. Prawie w każdej szkole występował chroniczny brak przyborów szkolnych i niezbędnych pomocy naukowych. Niektóre placówki zdołały zgromadzić wyposażenie pracowni fizycznych, chemicznych i biologicznych ocalałe z pożogi wojennej lub pozostałe po szkołach niemieckich, o ile nadawały się do użytku w szkole polskiej. Szczególnie ciężka była sytuacja w zakresie środków dydaktycznych do nauki języka polskiego, historii, geografii. Brakowało podręczników, map szkolnych, atlasów a zwłaszcza lektur szkolnych. Nieznaczna część dawnych zbiorów szkół polskich ocalała np. woźny gimnazjum komunalnego w Rudzie Śląskiej, J. Bieniarz, przechowywał przez okres okupacji część biblioteki szkolnej a inny woźny, w liceum im. M.Kopernika w Będzinie ukrywał dokumentację szkoły i niektóre pomoce naukowe.<sup>42</sup> Władze szkolne zwracały się do rodziców i młodzieży, aby oddawali do szkół posiadane podręczniki i lektury szkolne. Dzięki temu udało się zgromadzić niewielkie biblioteczki ułatwiające w dużym stopniu pracę dydaktyczną poszczególnych placówek szkolnych.

Na początku marca 1945 roku Kuratorium wydało okólnik w sprawie rejestracji nauczycieli wychowania fizycznego według specjalności oraz inwentaryzacji sal gimnastycznych i sprzętu sportowego. Uzyskany obraz był nader smutny. Bywało i tak, że "we wszystkich wizytowanych szkołach sale gimnastyczne są używane do celów nie związanych z wychowaniem fizycznym. Nie zniszczone przez działania wojenne sale gimnastyczne służą jako teatry dla wojska, stajnie dla koni, stołówki, sale imprezowo-teatralne, suszarnie bielizny, gumna na zboże, magazyny żywnościowe, pomieszczenia noclegowe, rupieciarnie, stołówki dla dzieci szkolnych, magazyny mebli ponemieckich, pomieszczenia na ziemniaki itp. (...) w większości sprzęt został wykradzony i zniszczony, względnie usunięty po to, by sala służyła innym celom (...)".<sup>43</sup> Trzeba było wiele wysiłku, zachodów, czasu i nakładów, aby odzyskać te pomieszcze-

<sup>42</sup> Rabicki Z., Szkoły ... (op. cit.) s. 17.

<sup>43</sup> AP Kat. Wydział Ogólny 378. Pismo KOS z 14.03.1945 r. Sprawozdanie roczne z pracy Ref. WF w KOS za rok 1945/46. "Sprzęt dla gier sportowych został z boisk usunięty, względnie rozkradzony, sprzęt ruchomy jak, kozły, konie, skrzynie zostały we wszystkich wizytowanych szkołach obdarte ze skóry ...". Sprawozdanie ukazało ponury obraz bazy sportowej szkół.

nia i na nowo przysposobić je do użytku szkolnego. Tymczasem w latach 1945-1948 państwo nie było jeszcze zdolne do zaspokojenia nawet najpilniejszych potrzeb wszystkich szkół. W woj. śląsko-dąbrowskim zaspokojenie potrzeb szkolnictwa średniego wymagało nakładów finansowych w wysokości 4 mld ówczesnych zł, SDFOS na rzecz szkół średnich wyasygnował mniej aniżeli 5% posiadanych środków. W związku z tym apelowano do rodziców i społeczeństwa o pomoc w rozbudowie i remontach szkół; o przekazywanie na cele szkolnictwa średniego niezbędnych środków, lecz tą drogą nie można było przezwyciężyć ówczesnych trudności.<sup>44</sup> W omawianym okresie szkoły średnie nie otrzymały ani jednego obiektu, chociaż liczba placówek tego typu systematycznie rosła.

Innym problemem, który zaciążył na pracy tych szkół były trudności w skompletowaniu kadry pedagogicznej. Na apel kuratora Jana Smolenia w 1945 r. zgłosiło się 79 nauczycieli o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Mimo dalszego napływu nauczycieli liczba ich była nieproporcjonalna do ilości szkół średnich. Trudności pogłębiał fakt, że w granicach woj. śląsko-dąbrowskiego znalazł się Śląsk Opolski, gdzie zapotrzebowanie na kadry pedagogiczne było całkowite. W 55 szkołach średnich czynnych w czerwcu 1945 r. pracowało 655 nauczycieli, ale 35,5% z nich nie miało odpowiednich ku temu kwalifikacji.<sup>45</sup> Do zadowalającej obsady szkół brakowało na ziemiach dawnych 1236 a na Śląsku Opolskim 1836 nauczycieli. Łącznie w woj. śląsko-dąbrowskim czekały na nauczycieli 3072 etaty. KOS zatrudniało więc chętnych do pracy, dzięki temu w 1945/46 pracowało 1266 a w 1948/49 - 1313 nauczycieli, ale 1/3 zatrudnionych nie miała właściwych ku temu kwalifikacji.<sup>46</sup>

Ze względu na fakt, że 1/3 nauczycieli była zatrudniona wbrew warunkom ustawy z 1932 r. Min. Oświaty wprowadziło w 1948 r. egzaminy uproszczone, które przetrwały znacznie dłużej aniżeli projektowano (zamiast do 1952 do 1955 r.).<sup>47</sup> Wojewódzka Komisja Oświaty stwierdzała, że szkolnictwo średnie "zaspokaja w zupełności potrzeby społeczeństwa, zwłaszcza w ośrodkach robotniczych i rolniczych. Niepokojącym jednak (zjawiskiem) jest duży odsetek nauczycieli niewykwalifikowanych, zwłaszcza w obsadzie fizyki, chemii, matematyki i biologii".<sup>48</sup> Były to obawy uzasadnione, ponieważ z braku wykwalifikowanych nauczycieli zatrudniano nadal osoby ze studiami wyższymi zawodowymi oraz studentów, którzy z różnych względów przetrwali studia. Rozporządzenie Rady Ministrów z 15.09.1948 zachęcało te osoby do składania egzaminów uproszczonych obiecując im zmiany w zaszeregowaniu i prze-

<sup>44</sup> "Trybuna Robotnicza" nr 226 z 19.08. i nr 254 z 16.09.1946 r.

<sup>45</sup> Rabicki Z., Szkoły ... (op. cit.) s. 61.

<sup>46</sup> AP Kat. WRN w Katowicach mikrofilm 73530 z posiedzenia Woj. Kom. Oświatowej 27.05.1949 r.

<sup>47</sup> Dz. U. Min. Oświaty 1948, nr 4 poz. 53.

<sup>48</sup> AP Kat. WRN w Katowicach mikrofilm 73530. Protokół z posiedzenia Woj. Kom. Oświaty w Katowicach 27 maja 1949 r.

chodzenie do wyższych grup uposażeniowych. Mimo podejmowanych kroków doraźnych, trudności narastały a główne źródło tkwiło w obiektywnym braku odpowiednich ludzi..., a również w warunkach ekonomicznych ówczesnego nauczycielstwa. Ale nie tylko trudności materialne odstraszały pedagogów od podejmowania pracy w szkole. W omawianym okresie zaczął się proces "upolityczniania" nauczycieli i obsadzania stanowisk kierowniczych przez członków PPR. Razem wszystkie te czynniki powodowały zniechęcenie wśród pedagogów i przenoszenie się do innych zawodów.

Z dniem 1.05.1947 r. kuratorem śląsko-dąbrowskim został Jerzy Berek, dotychczasowy kierownik Wydziału Oświaty KWQ PPR w Katowicach. Równocześnie następowały zmiany na stanowiskach wizytatorów okręgowych i kierowników referatów, inspektorów i podinspektorów szkolnych podejrzanych o sprzyjanie opozycji PSL-owskiej. Później zmiany objęły osoby piastujące stanowiska dyrektorów kierowników szkół. Np. w Lublińcu w miejsce Stanisława Książka dyrektorem gimnazjum i liceum został dotychczasowy lektor w KP PPR. W polityce kadrowej postawa ideowo-polityczna stanowiła najważniejsze kryterium zatrudnienia i zawodu. Przy powierzaniu stanowisk dyrektorskich na pierwszym miejscu stawiano przynależność partyjną kandydata a dopiero później brano pod uwagę kwalifikacje zawodowe.

Wielu nauczycieli nie zgadzających się z nowo kształtującą się rzeczywistością znalazło się pod ostrzałem krytyki a nawet było objętych aresztem prewencyjnym. Ingerencja komitetów pepeerowskich w pracę szkół, przenoszenie walki politycznej na teren szkolnictwa wywierało negatywny wpływ na procesy dydaktyczno-wychowawcze w szkole średniej. Problem ten wymaga jednak odrębnego omówienia. Po roku 1948 nastąpił proces indoktrynacji nauczycieli, a zagadnienie to wykracza poza ramy czasowe zakreślone w tytule artykułu.

Zbyt mały dopływ do pracy w szkołach średnich absolwentów szkół wyższych, do tego odchodzenie od pracy zniechęconych nauczycieli, powodowały niedobór kadry pedagogicznej w szkolnictwie średnim, co podkreślałem wyżej w małych miejscowościach, w szkołach peryferyjnych większość obsady kadrowej stanowili bardziej doświadczeni nauczyciele szkół podstawowych, zwłaszcza gdy mieli dodatkowe kwalifikacje (np. WKN - Wyższy Kurs Nauczycielski). W ten sposób tworzyły się różnice poziomu między szkołami średnimi, a efekty ich pracy stawały się nieporównywalne. To była przyczyna, że absolwenci szkół prowincjonalnych mieli utrudniony start przy podejmowaniu dalszej nauki w szkołach wyższych.

### Mapa Woj. Śląsko-Dąbrowskiego



Bogdan Snoch

## **Start and Development of Secondary Comprehensive Education in Upper Silesia in the years 1945-1948**

### **Summary**

After the military front line passed Silesia in 1945, people started recreating secondary comprehensive schools: gymnasia and Polish type secondary comprehensive schools (licea) on the grounds of the 1932 Act. In February 1945, the first schools were started in the industrial region and then they were organized in district towns. Numerous obstacles had to be overcome: Polish schools had been destroyed by German authorities who took away all facilities and teaching aids from laboratories and classrooms; there were no Polish schools in the former Opole Regency so they had to be organized from the very beginning; there was a severe shortage of teachers. On April 30, 1945, there were 31 state schools, 3 communal schools and 3 private schools in which 575 teachers taught 13,377 pupils. In 1948, there were 77 secondary schools, but a third of the teachers did not have the required qualifications. New secondary schools were being opened in working class quarters, in agricultural towns and in the suburbs of cities, which made shortage of teachers even more severe. All schools were situated in former school buildings or buildings adapted for school purposes. In 1948, the authorities started converting all schools into state owned schools and started verification of headmasters and teaching staff. It gave rise to an exodus of those teachers who did not approve of the newly created political environment.